

Inteligentni ekstrawertycy najbardziej skorzy do kłamstw

30 kwietnia 2018

Najbardziej skorzy do kłamania są ekstrawertycy o wysokim poziomie inteligencji. W badaniach polskich badaczy najczęściej wybierali oni strategię, w której posługiwali się kłamstwem dla osiągnięcia celu. Rzadziej sięgali po nią introwertycy – niezależnie od poziomu inteligencji – i ekstrawertycy z niższym IQ.

Choć kłamać zdarza się każdemu, to różne kombinacje osobowości zwiększają skłonność do mówienia nieprawdy. I tak np. częściej kłamią osoby o cechach antyspołecznych, osoby narcystyczne (dla własnej korzyści) lub osobowości psychopatycznej (bez powodu).

Jednak cechy charakteru każdego z nas nie są jedynym czynnikiem powodującym, że ktoś kłamie częściej od innych. Badania wskazywały, że ważnym czynnikiem jest też inteligencja i rozwinięte zdolności poznawcze, czyli procesy przetwarzania informacji, jakie zachodzą w układzie nerwowym, takie jak: umiejętność utrzymywania uwagi czy pamięć. Z poprzednich badań wynika, że osoby z wyższą inteligencją np. łatwiej fałszowały testy tak, aby otrzymać zatrudnienie.

Naukowcy z kilku polskich ośrodków połączyli siły, by sprawdzić ważne dla częstotliwości posługiwania się kłamstwem są cechy charakteru w połączeniu z inteligencją i funkcjami wykonawczymi mózgu.

Badania prowadził zespół dr Justyny Sarzyńskiej z Instytutu Psychologii PAN i dr. Marcela Falkiewicza z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego oraz Instytutu Maxa Plancka przy współpracy m.in. z prof. Edwardem Nęcką z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak czytamy w przesłanym komunikacie, naukowcy przeprowadzili trzy oddzielne badania, których uczestnicy mogli wybrać strategię postępowania, decydując, czy wolą posłużyć się oszustwem czy być uczciwym. Łącznie w badaniach wzięło udział ponad 150 osób. W każdym z badań naukowcy mierzyli cechy charakteru uczestników, badali ich przekonania. Pracę mózgu badanych obserwowano za pomocą rezonansu magnetycznego.

Zadaniem uczestników był m.in. udział w teście przypominającym popularne szybkie randki. Zadaniem badanych było przekonać do siebie jak największą liczbę potencjalnych randkowiczów. Jednocześnie pytania zadawane były w ten sposób, że odpowiadający wiedział, jakiej odpowiedzi oczekuje druga strona. Mógł więc łatwo manipulować swoimi odpowiedziami tak, by spodobać się drugiej osobie. Badani nie wiedzieli o prawdziwym celu badania i sami mogli zdecydować czy udzielając odpowiedzi będą kłamać czy nie.

Badanie wykazało, że powiązanie między IQ i skłonnością do oszukiwania jest silne u ekstrawertyków. „Ekstrawertycy z wysokim IQ najczęściej wybierali strategię, w której posługiwali się kłamstwem dla osiągnięcia celu. Introwertycy podobnie jak ekstrawertycy z mniejszą inteligencją byli mniej skłonni do posługiwania się oszustwem” – komentuje w przesłanym komunikacie prof. Edward Nęcka z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Badanie wykazało, że sam poziom ekstrawersji ma niewielkie powiązanie ze skłonnościami do kłamania. Kluczowe jest połączenie ekstrawersji i wysokiej inteligencji” – dodaje.

Jak tłumaczą badacze, posługiwanie się kłamstwem może być szczególnie atrakcyjne dla ekstrawertyków, bo może przynieść im korzyści w życiu społecznym. Aby rzeczywiście je osiągnąć, potrzebne są jednak wysokie zdolności poznawcze. Te dwa elementy decydują o skłonności inteligentnych ekstrawertyków do kłamania.

Dla introwertyków potencjalne korzyści z kłamstwa w życiu

społecznym nie są tak atrakcyjne. Z kolei – jak czytamy w publikacji – mniej inteligentnym osobom kłamstwa nie przynosiły w przeszłości wystarczających korzyści, więc osoby te nie sięgają po kłamstwa tak często.

Badania opublikowane w piśmie „Plos One” (<https://doi.org/10.1371/journal.pone.0176591>) sfinansowano ze środków Narodowego Centrum Nauki. W badaniach uczestniczyli również: Monika Riegel, Justyna Babula, Daniel S. Margulies, Anna Grabowska i Iwona Szatkowska.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl